

## Słowo od redakcji

Obecny numer dostarcza na początek swoimi artykułami pewnego rodzaju ilustracji dla wszystkich działów hermeneutyki biblijnej, będącej nauką pomocniczą dla egzegezy. Wychodząc od noematyki, która zajmuje się sensem Pisma Świętego, aż po heurystykę, podającą kryteria odnajdywania sensu, mamy prace zarówno młodego naukowca z Włoch Paulo Sensi, jak i wytrawnego specjalistę polskiego prof. M. Rosika oraz dr J. Jaromin. Ten pierwszy tłumaczy, jaki jest sens komentarzy biblijnych, czyli odpowiada na postawione w tytule swojego artykułu pytanie: Dlaczego potrzebna jest interpretacja Słowa Bożego spisane go i zakotwiczonego w starożytnych kategoriach, które domagają się analizy historyczno-krytycznej? Wskazuje, iż tekst biblijny nie tyle domaga się bycia komentowanym, ile jest kontynuacją tego procesu. Takie postępowanie tłumaczy sama historia narodzin kanonicznego tekstu Pisma Świętego, czyli historia, która obejmuje okres od tradycji ustnej aż po tekst spisany i komentowany. Odpowiedź na pytanie: „Dlaczego interpretacja?” brzmi: „Interpretacja jest potrzebna, aby wspólnota dająca świadectwo mogła wejść w komunie z Bogiem, który objawia samego siebie i tajemnicę swej woli z zamiarem ustanowienia przymierze z ludźmi”.

M. Rosik z kolei w swoim opracowaniu „Plemię żmijowe i psie wymiociny” pragnie przybliżyć czytelnikowi funkcjonowanie antycznej inwektywy. W tym celu najpierw opisuje terminologię z nią związaną, a następnie zarysowuje jej zastosowanie w retoryce zarówno greckiej, jak i rzymskiej oraz przez autorów biblijnych i w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Okazuje się, iż inwektywa, jako jeden ze środków stylistycznych antycznej polemiki oratorskiej, była niezbędna w przedstawianiu kontrowersji, stąd jej obecność także w opisie wzajemnych odniesień chrześcijan oraz wyznawców judaizmu pierwszych wieków.

J. Jaromin zaś omawiając kwestię gatunków literackich obecnych w Piśmie Świętym, podejmuje problematykę genezy i kształtowania się przypowieści nowotestamentowej. Swoją szeroką analizę opiera zarówno na literaturze greckiej i rzymskiej, jak i na literaturze starotestamentowej oraz rabinackiej. Chociaż z przypowieścią najczęściej spotykamy się w Ewangeliach, to gatunek ten istniał już wcześniej, na co bardzo wyraźnie wskazuje autorka.

Kolejne artykuły wprowadzają nas w zagadnienia proforystki, zarówno tej dawnej, jak i współczesnej. Zawdzięczamy to o. Dąbkowi wskazującemu na „Biblijne podstawy nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymki na Ukrainę w 2001 roku”,

M. Krawczukowi analizującemu etiopskie komentarze oraz A. Rybińskiej zajmującej się słowami Biblii w żydowskich inskrypcjach nagrobnych. Jak sama pisze: „Czytanie żydowskich inskrypcji nagrobnych może więc wiązać się z odkrywaniem recepcji Biblii (...). Niewątpliwie stanowią one ciekawy materiał źródłowy dla literaturoznawców, językoznawców, a także dla teologów”. Swoją pracą pokazuje nie tylko biblijną duchowość, jaka zawarta jest w inskrypcjach nagrobnych, ale także percepcję Biblii przejawiająca się w onomastyce, frazeologii, parafrazach wyrytych na kamiennych nagrobkach.

O. Dąbek ukazuje analizę różnych wystąpień papieża, zwracając uwagę na biblijne cytaty i aluzje do Pisma Świętego. Punktem wyjścia, a zarazem pewnym wyznacznikiem kierunku, w jakim powinny podążać myśli, jest wystąpienie Ojca św. na lotnisku w Boryspolu, kiedy papież cytuje Ewangelię Jana, wskazując na Jezusa, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6). Dalej w tym samym duchu liturgicznym, choć w zupełnie innej odsłonie, podąża M. Krawczuk, kiedy analizuje etiopskie komentarze do tekstów biblijnych. Dzięki jego pracy zapoznajemy się z przekładami Biblii i jej egzegezą w chrześcijańskiej Etiopii. To właśnie w tym kraju mamy do czynienia z jedną z najstarszych a równocześnie najmniej znanych wspólnot chrześcijańskiego świata – Etiopskim Kościołem Ortodoksyjnym. Posługiwał się on wtedy językiem gyyz, który był jednak rozumiany tylko przez nielicznych, gdyż większość ludzi komunikowała się w amharskim. Kościół Etiopski zrozumiał, że aby lepiej porozumiewać się z wiernymi musi zacząć produkcję tekstów w tymże języku. Dzięki autorowi zapoznajemy się więc z komentarzami w amharskim zwanymi *andamta*. Komentarze te dotyczą także tekstów liturgicznych, takich jak anafory czy hymny wykorzystywane w liturgii.

Wchodząc w ścisłe w arkana egzegezy biblijnej, spotykamy dwa artykuły będące na pograniczu teologii biblijnej oraz egzegezy. M. Rucki zapoznaje nas z interpretacją jednej z ważnych idei przedstawionej w Księgach Machabejskich, a mianowicie z modlitwą za zmarłych. „Świątą i zbawienną jest myśl modlić się za zmarłych, aby byli od grzechów rozwiązani” (2 Mch 12,46). Odwołując się do tego tekstu, wielu autorów katolickich zachęca do modlitwy za zmarłych. Jehuda Machabeusz zarządził składkę, aby kapłani w Jerozolimie składali ofiarę przebłagalną, by tym, którzy odeszli z tego świata w grzechach, Bóg je odpuścił, co pozwoli im kiedyś na zmartwychwstanie. Jaki był cel ofiary składanej za zmarłego? Skoro Tora nie przewidziała takiej ofiary, nie ma ona żadnego znaczenia i nie mogła być złożona. Jeśli natomiast ofiara, złożona przez Jehudę Machabeusza miała sens, przewidziany przez Torę, to nie możemy jej przypisywać jakiegóż innej wartości, ponieważ ofiary za dusze w czyśćcu cierpiące Tora absolutnie nie przewiduje.

D. Gajda w artykule „Wiara oparta na znakach i cudach dokonanych przed zmartwychwstaniem w Ewangelii według św. Jana” koncentruje się jednak tylko na wyselekcjonowanych znakach i cudach z tejże Ewangelii. Wszystkie one muszą

mieć ścisły związek z wiarą. W ten sposób wypełnia teologiczno-egzegetyczną przestrzeń zawartą pomiędzy dwoma znaczącymi frazami z tej biblijnej Księgi. Pierwszą stanowi wypowiedź Jezusa skierowana do urzędnika królewskiego: „Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie” (J 4,48). Druga pochodzi od ewangelisty i jest umieszczona w tzw. pierwszym prologu, w którym mowa jest o tym, że Jezus czynił wiele znaków. Zapisano jednak tylko nieliczne, ale i tak zostały odnotowane, aby ich czytelnicy „wierząc, mieli życie w imię Jego” (J 20,21).

Chociaż ten numer w całości wypełniły publikacje o charakterze egzegetyczno-hermeneutycznym, redakcja wciąż zachęca wszystkich autorów do zgłaszania swoich opracowań z dziedziny retoryki semickiej oraz retoryki grecko-rzymskiej.

Wacław Borek, red. naczelny

